



niedziela głos z Torunia

NR 49 (990) • J • ROK LVI • 8 XII 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną... – V Toruńskie Sympozjum poświęcone Alternatywnym Ruchom Religijnym

KSM-owskie nowości – nowi członkowie i nowe władze w Stowarzyszeniu



Mszy św. w katedrze przewodniczył bp Andrzej Suski



Procesja z darami

W KORONIE CIERNIOWEJ

Dnia 23 listopada, w przeddzień uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, w toruńskiej katedrze Świętych Janów Biskup toruński przewodniczył Mszy św., która, jak podkreślił, niczym złota kłamra, zamknęła w Kościele katolickim Rok Wiary oraz skupiła w sobie modlitwy związane z przeżywaniem uroczystości Chrystusa Króla, a także święta patronalnego Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

W homilii bp Andrzej Suski przypomniał, że Jezus Chrystus to Król w koronie cierniowej; opluty i wyśmiany, przyszedł do swoich, a oni Go nie przyjęli. Tak było przed wiekami, ale w istocie proces Jezusa jeszcze się nie zakończył. Jest publicznie bity, wyśmiewany w mediach, zniekształcany na wystawach pseudoartystów. Nadal przeszkadza tym, którzy chcą żyć po swojemu, czyli tak, jakby Boga nie było. Świat dziś na nowo i z jeszcze większym niedowierzaniem oraz szyderstwem pyta: czy Ty jesteś królem? A Jezus nieustannie odpowiada „tak!” i dodaje, że Jego królestwo nie jest z tego świata, że jest Królem, który nie potrzebuje władzy zdobytej militarnie oraz nie pragnie strumieni krwi dla utrzymania swej stabilności. Kaznodzieja podkreślił, że aby dostrzec to królestwo, należy wznieść wzrok ku Bogu, który jest Miłością, trzeba spojrzeć we wnętrze człowieka, który

pragnie kochać i być kochanym, trzeba zagłębić się w Ewangelię i jej wartości, za które Jezus oddał życie. „Czy dziś potrafimy jeszcze dostrzec piękno i blask królestwa Bożego?” – pytał bp Andrzej Suski.

Dzisiaj prawda o królestwie Bożym często jest zamazywana. Niemniej „Chrystus, który jest Prawdą, nie da się uśmiercić, bo on zmarł, wstał i żyje” – mówił bp Suski. Ewangelia trwa i nigdy nie straci na znaczeniu. W Jezusie zaś odkrywamy sens naszego życia, w wierze w Niego odkrywamy, kim jesteśmy. On jest Drogą, Prawdą i Życiem, za co wielu oddało swoje życie i również dzisiaj wielu cierpi prześladowanie. Ta wielka rzesza Jego wyznawców woła: „Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy”. Bp Andrzej Suski zauważył, że „pod sztandarami Jezusa gromadzą się ludzie różnych stanów i zawodów. Oni wiedzą, że Chrystusowe królestwo należy do ludzi czynu, Bożych gwałtowników. To z nich składa się Akcja Katolicka i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży”.

W dalszej części homilii Biskup Andrzej podsumował, że Rok Wiary jest już za nami, diecezja toruńska i upłynął pod znakiem umacniania wiary przez przeżywanie peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. „Dziś otwiera się nowy rok, rok kanonizacji bł. Jana Pawła II, papieża rodzin. Zachęcam

członków AK i KSM do działania na rzecz rodzin, by doznały uzdrowienia zwłaszcza tam, gdzie nastąpił kryzys. Prośmy Chrystusa Króla, aby Jego królestwo zajaśniało we wszystkich chrześcijańskich rodzinach naszej diecezji” – nawoływał Biskup toruński.

Kaznodzieja porównał Akcję Katolicką do drożdży w cieście. Potrzeba ich niewiele, aby wyrosło, ale też są niezbędne. „Modlę się z wami modlitwą uwielbienia do Chrystusa Króla, modlitwą dziękczynienia za owoce Roku Wiary, ale również modlitwą błagania, by przyszło królestwo Twoje do naszych serc, do naszych rodzin” – mówił Biskup Andrzej.

W dalszej części Eucharystii prezes zarządu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Toruńskiej Lidia Gliwa wraz z przedstawicielami KSM podziękowała bp. Andrzejowi Suskiemu za ubogacenie słowami, które oni, członkowie AK i KSM, odbierają jako zobowiązanie i wyzwanie.

Na zakończenie Mszy św. modlono się przed Najświętszym Sakramentem słowami Litanii do Serca Pana Jezusa oraz modlitwy – oddania się Sercu Pana Jezusa.

W uroczystości wzięli udział kapłani – asystenci AK i KSM, alumni toruńskiego Wyższego Seminarium Duchownego, siostry zakonne oraz delegacje AK i KSM z całej diecezji.

Joanna Kruczyńska

Nowenna Adoracyjna 2013

W tym roku już po raz 15. Wspólnoty dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa podjęły w swoich parafiach radosny trud przygotowań do uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata poprzez uczestnictwo w Wielkiej Całodobowej Nowennie Adoracyjnej. Nowenna rozpoczęła się 13 września br., w wigilię święta Podwyższenia Krzyża Świętego, i trwała do

24 listopada br., do uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata. W diecezji toruńskiej w nowennę włączyły się: parafia pw. św. Tomasza w Nowym Mieście Lubawskim (22-23 września), parafia pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy (2-3 października) i parafia pw. Chrystusa Króla w Toruniu (18-19 listopada).



Modlitwa adoracyjna w parafii pw. Chrystusa Króla w Toruniu

W parafii pw. Chrystusa Króla modlitwę adoracyjną prowadziły trzy toruńskie wspólnoty: z parafii pw. św. Jakuba, z parafii pw. św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza oraz z parafii pw. Chrystusa Króla. Modliliśmy się w następujących intencjach: wynagradzającej Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi, o intronizację NSPJ w rodzinach, parafiach, miastach i Ojczyźnie, za Polskę i rządzących oraz za Europę wierną Chrystusowi, o rychłą beatyfikację sługi Bożej Rozalii Celakówny, za wolne katolickie media oraz o pokój na świecie. Nie brakowało pięknych pieśni wysławiających Boga, wielbiących Serce Jezusa oraz Niepokalane Serce Maryi. Momentami zalegała głęboka cisza pozwalająca usłyszeć głos Boga mówiącego do nas. Ostatnia godzina adoracji była modlitwą zanoszoną przez Bractwo św. Józefa za rodziny.

W czasie trwania nowenny w parafii pw. Chrystusa Króla w Toruniu odbywały się również rekolekcje parafialne, które prowadził paulin o. Mariusz Lorenc OSPPE.

Umocnieni słowem Jezusa, przeniknięci Jego obecnością, z otwartym sercem każdego dnia przyjmujemy Jezusa jako Króla naszych serc.

Jadwiga Suchorzyńska

Ignacjański rok jubileuszowy

W sobotę 14 grudnia br. o godz. 19 w kościele pw. Ducha Świętego w Toruniu odbędzie się kolejna Msza św. jubileuszowa, a po niej medytacja ignacjańska. W ten sposób Wspólnota Życia Chrześcijańskiego z Torunia świętuje jubileusz 450 lat obecności duchowości ignacjańskiej wśród świeckich. Początkiem były Sodalitje Mariana. WZCh wyrosła z tej tradycji i jest obecnie światowym publicznym stowarzyszeniem w Kościele, opartym na prawach papieskich.

Patrząc z perspektywy tych 450 lat najbardziej zadziwia fenomen aktualności „narzędzi” i darów duchowych, jakie otrzymał od Boga św. Ignacy, a które są potrzebne człowiekowi do możliwie jak najpełniejszego rozwoju. Do dziś we wspólnym świecie wiele tysięcy

świeckich żyje tą duchowością (sami członkowie WZCh są w 60 krajach, na wszystkich kontynentach), odprawiając „Ćwiczenia duchowne” św. Ignacego albo podejmując decyzje według jego wskazówek, albo porządkując życie dzięki zalecanemu przez niego tzw. kwadransowi miłującej uwagi (to rodzaj rachunku sumienia), aby zobaczyć, jak Bóg codziennie obdarowuje nas i kształtuje, jeśli otwieramy się na Jego działanie.

Toruńska Wspólnota Życia Chrześcijańskiego zaprasza do wspólnego świętowania na Msze św. i medytacje. Szczegółowy plan obchodów (do 25 marca 2014 r.) dostępny jest na stronie internetowej: torun.wzch.org.pl oraz w gablocie w kruchcie kościoła pw. Świętego Ducha.

Joanna Łagan, WZCh Toruń



ADWENTOWE SPOTKANIE DUSZPASTERSTWA ROLNIKÓW DIECZJI TORUŃSKIEJ

W dniu 14 grudnia br. w Brodnickim Centrum Caritas odbędzie się adwentowe spotkanie Duszpasterstwa Rolników Diecezji Toruńskiej. Spotkanie rozpocznie się Mszą św. o godz. 10.00.

Zapraszam wszystkich dekanalnych duszpasterzy rolników, członków dekanalnych zespołów duszpasterstwa oraz ludzi pracujących i mieszkających na polskiej wsi.

Ks. kan. Zbigniew Gański
diecezjalny duszpasterz rolników



Przed ołtarzem w Pieńkach Królewskich



Spotkanie Stowarzyszenia

Święto kolejarzy

W dniach 16-17 listopada na Jasnej Górze odbyła się 30. jubileuszowa pielgrzymka kolejarzy pod hasłem: „Mocni wiarą”. Zorganizowana została w akcie dziękczynienia Bogu i Matce Najświętszej za decyzję Ojca Świętego Franciszka o kanonizacji bł. Jana Pawła II oraz za 2. pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny w 1983 r.

Pielgrzymkę zainaugurowała konferencja pt. „Światło wiary – Mojżesz sługa i przyjaciel Boga”, którą wygłosił ks. dr Andrzej

Krasowski. Następnie odprawiona została Droga Krzyżowa, Apel Jasnogórski oraz pasterka Maryjna. Ostatnim punktem była adoracja przed Cudownym Obrazem Matki Bożej, która trwała do godzin porannych.

W niedzielę uroczystej Sumie przewodniczył bp Wojciech Polak. W homilii bp Polak mówił o szacunku dla ludzkiej pracy i dla tych, którzy ją wykonują. Przypominał również, że praca kolejarzy jest służbą dla innych.

Kolejarze, którzy udali się na Jasną Górę specjalnymi pociągami, otrzymali znaczek pielgrzymkowy i nowy numer „Zwrotnicy” – pisma Duszpasterstwa Kolejarzy Polskich. Poza tym otrzymali również modlitewniki i obrazki z modlitwą do św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Kończąc pielgrzymkę, aktu zawierzenia Matce Bożej rodzin kolejarzskich dokonał Krajowy Duszpasterz Kolejarzy ks. kan. Eugeniusz Zarębiński.

Ponadto w niedzielę, 24 listopada, z okazji wspomnienia

św. Katarzyny Aleksandryjskiej w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Pieńkach Królewskich odprawiona została Msza św. w intencji kolejarzy i ich rodzin, na którą przybyli pracownicy kolei z rejonu grudziądzkiego. Po Eucharystii odbyło się spotkanie na plebani w Pieńkach Królewskich dla członków Stowarzyszenia Kolejarzy im. św. Józefa, podczas którego dzielono się refleksjami na temat kolejniactwa w regionie i kraju.

Ks. Bogdan Tułodziecki
diecezjalny duszpasterz kolejarzy

Niecodzienne spotkanie

W Centrum Dialogu Społecznego w Toruniu 20 listopada odbyło się spotkanie członków Klubu Inteligencji Katolickiej z Teresą Karwicką, która obszernie omówiła encyklikę „Lumen fidei”. Dokument ten można uznać za ostatnie dzieło Benedykta XVI, jak i pierwsze papieża Franciszka. Podczas prelekcji Teresa Karwicka wskazała, że encyklika o wierze jest wpisana w horyzont światła. Wiara zaś, to spotkanie z Bogiem żywym, który okazuje nam swoją miłość. Wskazuje również na ścisły związek między wiarą, nadzieją i miłością. Papież Franciszek w „Lumen fidei” ujął swój program w schemacie trzech pojęć: budować, wędrować i wyznawać. Według niego są to perspektywy dla Kościoła na najbliższe lata. Następnie prelegentka omówiła poszczególne rozdziały dokumentu. Na zakończenie odczytała modlitwę do Matki Bożej. Po prelekcji był czas na zadawanie pytań.

W drugiej części spotkania miało miejsce uroczyste złożenie życzeń dr Cecylii Iwani-



Dr Cecylia Iwaniszewska przyjmuje życzenia

szewskiej z okazji jej 85. urodzin. Jako prezes KIK swoją funkcję piastuje od kwietnia 1994 r. Dr Iwaniszewska, mimo swojego wieku, jest w znakomitej kondycji i prowadzi szeroko zakrojoną działalność społeczną w różnych organizacjach. Od początkowych lat działalności Uniwersytetu Mikołaja Kopernika kierowała badaniami w dziedzinie astronomii. W 2014 r. ukaże się książka z jej wspomnie-

niami. Zapytana, co chciałaby przekazać Czytelnikom „Głosu z Torunia”, powiedziała: „Wcale nie wydaje mi się, że te 85 lat to jest tak długo. Widzę tylko, jak dorastają moje dzieci i potem wnuki. Przez to postrzegam, że czasu nie da się tak szybko przeżyć, jak można to zrobić, snując wspomnienia. A co można uczynić dla utrzymania dobrej kondycji? Cóż, myślę, że dobrze jest uczyć się kilku języków obcych. Następnie dobrze jest, jeśli się dużo czyta. Wskazałabym też na dobro zajmowania się sprawami, w których należy myśleć i to efektywnie, nawet jeśli rozwiązuje się krzyżówki. Chodzi o umysłowy trening. Nie siedzieć biernie. Poza tym istotna jest też praca zwykła, codzienna, mało efektywna, mrówcza, której pozornie nie widać. A młodzieży chciałabym przekazać, że ważna jest dbałość o własne miasto, swoją małą Ojczyznę, o otoczenie, w którym się żyje, dbałość o porządek w tym miejscu, a także zainteresowanie historią tego terenu”.

Helena Maniakowska



Uroczyste ślubowanie nowych KSM-owiczów



Spotkanie w siedzibie Stowarzyszenia

ZDJĘCIA: ARCHIWUM KSM

KSM-owskie nowości

Tegoroczny listopad jest bogaty w wydarzenia ważne dla Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Toruńskiej. W niedzielę Chrystusa Króla przeżywało ono wraz z Akcją Katolicką swoje święto patronalne.

Przygotowaniem do niego było szkolenie dla kandydatów do wstąpienia do KSM-u, które miało miejsce 9 listopada w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Ks. kan. P. P. Gogi w Toruniu. Członkowie oddziałów KSM-u w całej diecezji poznawali elementy tożsamości KSM-u, a są nimi m.in. statut, hymn, godło, odznaka, sztandar, hasło i pozdrowienie organizacyjne. Kontynuują one tradycję przedwojennego KSM-u i stanowią znaki rozpoznawcze KSM-owicza, podobnie jak w harcerstwie mundur czy barwy drużyny. Młodzież uczyła się także zasad skutecznej komunikacji w oddziale tak, by podejmowane działania realizować w szacunku do wszystkich zaangażowanych osób, by wzajemnie pobudzać się do działania na chwałę Jezusa Chrystusa i wspierać w sytuacjach trudnych. Nie zabrakło także elementów formacji duchowej. Naukę na temat tego, jak być apostołem w swoim środowisku, wygłosił ks. Marek Januszewski, asystent diecezjalny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Toruńskiej.

Na zakończenie młodzież uczciła Pana Jezusa podczas adoracji Najświętszego Sakramentu.

Zwieńczeniem przygotowań była Msza św. sprawowana 23 listopada – w wigilię uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata – przez bp. Andrzeja Suskiego wraz z byłymi i obecnymi asystentami KSM i AK w toruńskiej katedrze Świętych Janów.

Po Eucharystii czternastu przygotowanych kandydatów, zgromadzonych w katedrze, złożyło na ręce księdza asystenta uroczyste ślubowanie KSM-owicza, w którym zobowiązali się pracować nad sobą oraz służyć Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Wśród nowych KSM-owiczów powitaliśmy drużyny i druhow:

- Emilię Filipską oraz Łukasza i Szymona Wiśniewskich z parafii pw. Chrystusa Króla w Toruniu,
- Dominikę Ostrowską z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu,
- Dominikę Zielińską, Agnieszkę Kotecką, Katarzynę Król oraz Magdalenę Bąk z parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Kowalewie Pomorskim,
- Jana Nieduzego z parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Toruniu,
- Kacpra Kaźmierczaka z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie,

- Alicję Jasińską, Kingę Orłowską, Oliwię Sikorską oraz Miłosza Szablowskiego z parafii pw. św. Wawrzyńca w Kijewie Królewskim.

Nowym KSM-owicom życzymy wytrwałości w realizacji dobrych postanowień oraz pełnego radości rozwoju duchowego i intelektualnego w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży!

Po uroczystościach w katedrze udaliśmy się do naszej siedziby na poczęstunek, w trakcie którego zastanawialiśmy się, jak dalej ma wyglądać KSM w naszej diecezji. Jako że minął rok od wyborów Zarządu Diecezjalnego, a w międzyczasie część jego składu dostała się na studia poza naszą diecezją, należało wyłonić nowy Zarząd KSM DT, który będzie realizował posłanie Księdza Biskupa dotyczące odnowy KSM-u. Przeprowadziliśmy wybory, w wyniku których wyznaczono następujące osoby:

- Barbarę Nieżorawską z parafii pw. św. Wojciecha w Złotorii,
- Barbarę Muszarską i Katarzynę Muszarską z parafii pw. św. Wawrzyńca w Kijewie Królewskim,
- Agnieszkę Kotecką z parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Kowalewie Pomorskim,
- Annę Nawrocką z parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Toruniu,

- Sebastiana Lewandowskiego z parafii pw. św. Józefa w Toruniu.

Zarząd ustalił już termin pierwszego posiedzenia, w trakcie którego nastąpi jego ukonstytuowanie oraz podział obowiązków. Pragniemy realizować misję KSM-u zgodnie z wolą Bożą i właśnie daru jej rozeznawania w codziennym życiu życzymy nowym władzom!

Dzień 23 listopada przyniósł nam jeszcze dwie nowiny. Nasz Ksiądz Asystent obchodzi wkrótce urodziny, więc z tej okazji złożyliśmy mu życzenia wielu łask Bożych potrzebnych w posłudze w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży. Niestety, zszokowała nas wieść o tragicznej śmierci naszej druhenki Izabeli Malinowskiej, związanej z oddziałami KSM toruńskich parafii pw. Chrystusa Króla i Miłosierdzia Bożego. Iza zginęła tragicznie 22 listopada, a jeszcze rok temu była z nami podczas przygotowań do uroczystości Chrystusa Króla. Prosimy o modlitwę za zmarłą.

Bogactwo przeżyć świadczy o tym, jak Pan Bóg jest z nami blisko. W każdym wydarzeniu, miłym i trudnym, widzimy Jego obecność i Jego wolę, chociaż czasem jest nam trudno ją przyjąć.

Barbara Nieżorawska

NIE BĘDZIESZ MIAŁ BOGÓW CUDZYCH PRZED MNA...

W dniach 13-14 listopada w Centrum Dialogu Jana Pawła II w Toruniu odbyło się V Toruńskie Sympozjum poświęcone Alternatywnym Ruchom Religijnym. Tegoroczne spotkanie przebiegało pod hasłem: „Duchowość Dalekiego Wschodu a chrześcijaństwo”. Jednym z prelegentów była s. Michaela Pawlik OP, która posługiwała jako misjonarka w Indiach. W ramach pobytu w Toruniu s. Michaela spotkała się z biblijną wspólnotą „Słowo Życia”. Siostra z mocą wskazywała na źródło Prawdy zawartej na kartach Biblii i obnażała kłamstwo szerzone przez ruchy związane z kulturą Wschodu.

Quo vadis?

W powieści Henryka Sienkiewicza św. Piotr Apostoł zapytał Jezusa: „Quo vadis Domine?” – „Dokąd idziesz, Panie?”. Patrząc na to, co dzieje się wokół, odnoszę wrażenie, że to Bóg, spoglądając na ziemię pyta nas: „Quo vadis?”. Bo dokąd zmierza świat, w którym zło zwie się dobrem, a to, co słuszne i piękne przedstawia się jako nudne, nieciekawe i swego rodzaju przeżytek. Granica między złem i dobrem zdaje się zacierać. To tak, jakby noc połączyła się z dniem i spłodziła wszechogarniającą nas szarość. Smutne jest to, że ludzie deklarujący się jako wierzący, korzystający z sakramentów, pozwalają, mniej lub bardziej świadomie, na przenikanie poza mury twierdzy, jaką jest ich dusza, tego, co jest sprzeczne z nauką Chrystusa. Św. Piotr ostrzegał: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć” (1P 5, 8). Niestety, sami otwieramy bramę



BOŻENA SZTAJNER/NIEDZIELA

temu lwu. W jaki sposób? Stawiając innych bogów przed Tym Jedynym, który dał nam życie i umarł za nas, który do końca nas umiłował i wciąż woła: „Quo vadis?”.

Komu wierzę?

Bogowie ci, to elementy religii Wschodu – buddyzmu i hinduizmu, praktyki okultystyczne (wróżbiarstwo, wywoływanie duchów, magia, astrologia, horoskopy) oraz cała masa zabobonów pogańskich. Za naszym przyzwoleniem huczniej obchodzi się Halloween niż uroczystość Wszystkich Świętych. A wszystko to pod płaszczykiem niewinnej zabawy i dlatego, że inni tak robią. Ta sama osoba, która trzyma w ręku różaniec, przegląda prasę w poszukiwaniu horoskopu. Inna przyjmuje Komunię św. i urządza mieszkanie metodą „feng shui” nakazującą przestawiać meble, dobrać kolory i umieszczać

pewne symbole tak, aby był odpowiedni przepływ energii, ale zabrania wieszać krzyża, bo jest szkodliwy energetycznie. Jeszcze inni po Mszy św. idą do wróżki, bo przecież ona „prawdę ci powie”, a następni obwieszają się symbolami antychrześcijańskimi, bo są ładne albo pasują do ich znaku zodiaku. Czyż Bóg nie dał nam wskazówek, jak żyć? Czyż nie ukazał nam prawdy? Czyż nie dał nam znaku i Imienia, które są potężniejsze od szatana? Jest to krzyż i Jezus Chrystus, który na nim przelał za nas krew; jest to Eucharystia i inne sakramenty; są to przykłady świętych i liczne cuda. Iluż chrześcijan poddaje w wątpliwość objawienia, ale wierzy, że uzdrowi ich joga czy hipnoza, a wróżba powie im, jak żyć. Iluż ludzi wstydzi się wykonać znak krzyża, nosić na piersi medalik, ale nie wstydzi się używać talizmanów, amuletów i zachwyci się praktykami wschodnich religii, twierdząc, że one przynoszą spokój i radość życia.

Być czujnym

Nie znam lepszego sposobu na wyciszenie i radość życia, jak modlitwa, jak oddanie się pod opiekę Bogu i Aniołowi Stróżowi oraz świętem. Kard. Giacomo Biffi ostrzegał, że w obecnych czasach szatan działa uwzględniając postęp i potrzeby ludzi. „Antychryst jest redukcją chrześcijaństwa do ideologii, zamiast osobistego spotkania ze Zbawicielem. Antychryst prezentuje się jako pacyfista, ekolog i ekumenista” – mówił kard. Biffi podczas rekolekcji wielkopostnych w Watykanie. Jest to bardzo niebezpieczne, bo ludzie w pędzie życia nie zauważają, jak on podstępnie przenika do codzienności i odsuwa od wiary. Benedykt

XVI mówił, że kusiciel nie jest tak nachalny, żeby wprost zaproponować nam adorowanie zła, ale niewinnie podsuwa nam propozycje opowiedzenia się za tym, co rozumne, materialne, przyjemne i jest tylko zabawą. Bo cóż może być złego we wróżbie czy amulecie. A Zbawiciel przestrzega: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” (Mt 26, 41). Szatan chce uśpić naszą czujność, abyśmy łamali zasady i przeciwstawiali się prawdom wiary, bo przecież „to” czy „owo” nie musi być zaraz grzechem. Słyszymy jego podszepty, namawiające do wyluzowania się i zaakceptowania zła, bo skoro wszyscy tak robią, to chyba nie ma w tym nic złego. Nie dajmy się zwieść, nie pozwólmy temu „ryczącemu” lwu wejść, nie otwierajmy mu bram naszej duszy, która ma być świątynią Jedyne Prawdziwego Boga.

Zofia Duraj

Triduum Elżbietańskie

W dniach 14-16 listopada odbyło się triduum elżbietańskie w Domu Prowincjalnym Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek w Toruniu. W jedności z siostrami uczestniczyła w tych dniach skupienia Toruńska Wspólnota Apostolska św. Elżbiety oraz Wspólnota Apostolska św. Elżbiety z Kamienia Krajeńskiego.

Msze św. z konferencjami odprawił ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu ks. Andrzej Kowalski. Teksty mszalne z Księgi Mądrości i Księgi Tobiasza w przejmujący, charyzmatyczny sposób przekazała aktorka toruńskiego teatru – Zofia Melechówna.

Rozważając zagadnienia służby drugiemu człowiekowi ks. Andrzej Kowalski zauważył, iż nasze człowieczeństwo ma być narzędziem tej służby. Służba jest wypełnianiem woli Boga, który zaskakuje niejednokrotnie człowieka, każe mu odrzucić utarte przyzwyczajenia, schematy, i w wolności powierzyć się Stwórcy. Przykład Maryi odwiedzającej swą kuzynkę Elżbietę uczy nas, jak przekraczać swoje słabości, by dzielić się z innymi samym Jezusem. Osobiste spotkanie z Jezusem, moc tego duchowego doświadczenia i owoce spotkania z Nim uskrzydliły założycielki Zgromadzenia Sióstr

św. Elżbiety, uzdolniły też do działania członków Wspólnoty Apostolskiej św. Elżbiety. W dobie upadku wielu autorytetów i rozczarowań przeżywanych w historii Europy i naszej ojczyzny, narzuca się konieczność autentyczności i przejrzystości życia każdego chrześcijanina.

Nieszpory ku czci św. Elżbiety, a potem także oddanie czci relikwiom Patronki Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek były wielkim dziękczynieniem Bogu.

Tobiaszowe wezwanie z czytań mszalnych do wielbienia imienia Boga w każdej chwili, w prawdzie i z całej siły, do wykonania sprawiedliwości i jałmużny oraz przestrogi św. Jakuba Apostoła, iż wiara bez uczynków jest martwa, pozwoliły nam wewnętrznie przygotować się na przyjęcie Słowa o Sądzie Ostatecznym (Mt 25, 31-44). Bożą logikę uświadomiło przypomnienie Ośmiu Błogosławieństw. Jezus utożsamia się z biednymi, cierpiącymi, smutnymi, prześladowanymi, a służba człowiekowi potrzebującemu stawia nas niejednokrotnie przed decyzją o rezygnacji ze swoich planów, jakiejś przyjemności czy innego dobra – na rzecz drugiego człowieka.

W relacji z naszymi bliźnimi doświadczamy największych trud-



Oddanie czci relikwiom Patronki Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek

ności, wynikających z zabiegania o własne dobro i własną korzyść. Tymczasem dobrowolna utrata swojej korzyści jest przez Pana Boga wynagradzana, rekompensowana. Staranie o odkrycie żywego Boga we własnym życiu i w życiu bliźniego wymaga gorącej i wytrwałej modlitwy, szczególnie prośby o dar Ducha Świętego dla sprzeciwiających się Bożej łasce członków naszych rodzin.

Uczestnictwo we Wspólnocie Apostolskiej ma nam pomóc w świadczeniu wobec bliźnich o miłosiernej miłości Boga. – Bóg liczy na ciebie i na mnie, że poniesiemy radośnie światło wiary, spełnimy Jego misję w historii zbawienia. Nasza wiara musi

mieć konkretny kształt – zakończył ks. Kowalski.

Rozważania, wspólna modlitwa i Komunia św. także w intencji żyjących i zmarłych członków Wspólnoty Apostolskiej św. Elżbiety, przyczyniły się niewątpliwie do ożywienia naszego elżbietańskiego charyzmatu. Słowa wdzięczności wobec pełnego Bożej radości ojca duchownego ks. Andrzeja Kowalskiego oraz siostry prowincjalnej s. Katarzyny Pawlak i siostry odpowiedzialnej za wspólnotę s. Damiany Szamotulskiej, były objawem radości za otrzymane dobro i znakiem zjednoczenia członków Wspólnoty Apostolskiej św. Elżbiety.

Barbara Oberlan

List z Peru!

Wiele miesięcy za nami i wiele wydarzeń w mojej misji. Zakończyliśmy odpust, a zarazem święto wioski i dystryktu. W tym czasie gościłem na plebanii zaproszonych polskich księży. Była to dla nas okazja do spotkania i pogłębienia więzi kapłańskich.

Oprócz uroczystości liturgicznych parafia przygotowała się od strony rozrywkowej i kulturalnej. W ramach aktywizacji parafian, jak również w trosce o wszystkich przybyłych gości, została przygotowana loteria fantowa i parijada, czyli grill. Dzięki datkom zebranych podczas festynu możemy rozpocząć prace budowlane i remontowe przy domu parafialnym.

W lipcu wraz z grupą młodzieży i innych księży z wikariatu mieliśmy szczęście uczestniczyć w Światowych Dniach Młodzieży w Rio de Janeiro w Brazylii. Bardzo

ciekawe doświadczenie – uczestniczyć w święcie młodych z zupełnie innego punktu widzenia. Mogę powiedzieć, że znów mam Papieża rodaka, bo tak odczytujemy tu, w Peru, postać papieża Franciszka.

Ostatnio przeżyłem awarię transformatora ulicznego, w wyniku czego spaliły się wszystkie urządzenia elektryczne na plebanii. Tak więc jestem jak na prawdziwych misjach: pół domu bez oświetlenia, bez telewizora (pożyczonego z sąsiedniej parafii), drukarki (zakupionej dzięki pomocy wielu ofiarodawców z Polski) i wielu innych urządzeń. Ocalał komputer, który nie był podłączony do prądu. Mimo wszystko myślę, że jest



Ks. Krystian Bólkowski

szczęście w nieszczęściu: w czasie awarii byłem w domu i w momencie, kiedy zaczęły się palić urządzenia, zdarzyłem odłączyć napięcie. Dom ocalał. Zawsze z pomocą Bożą wiele możemy zrobić, więc przede mną nowe wyzwania. Zaczynamy od nowa pracę.

Jeszcze raz serdecznie pozdrawiam, zapewniam o modlitwie i życzę wielu sił duchowych na czas Adwentu. Kapłanom wiele cierpliwości, a kołom Misyjnym zapału w modlitwie, bo wciąż potrzebujemy i oczekujemy nowych misjonarzy.

Niech Pan Bóg was wszystkich błogosławi. Dios les bendiga.

Chontabamba, 10 listopada 2013

Wasz Misjonarz Padre Krystian

Tatusiu, czy mama jeszcze wróci?

Ślepy los często uderza tam, gdzie nie-szczęście nie brakuje. Mieszkańcowi Kuczwał zadał kolejny cios.

Gdy Katarzynie i Tomaszowi urodziło się drugie dziecko, niczego im do szczęścia nie brakowało. Kiedy mężczyzna stracił prawą rękę, jakoś dawali sobie radę. W końcu nowotwór śmiertelnie ugodził w ich ognisko domowe. Tomaszowi zostały już tylko gorzkie łzy i wspomnienia po zmarłej żonie.

Poznali się 15 lat temu dzięki koleżance. Do swojego uczucia dojrzewali bez pośpiechu. Dzisiaj obchodziliby dekadę budowania wspólnego życia. Świątowali w duchu i ciszy przy szpitalnym łóżku Katarzyny w trakcie nierównej walki z rakiem, licząc na uśmiech losu i toast za ich zdrowie. Tegoroczny czas Wszystkich Świętych Tomasz spędził już przy grobie ukochanej żony.

– Ludzie są w gorszej sytuacji ode mnie – mówi wdowiec, patrząc w podłogę. – Każdy ma w końcu własne problemy i osobiste tragedie.

Mężczyznę przy życiu trzymają jego dzieci – ośmioletni Antoś i trzyletnia Malwinka. Na twarzy Tomasza uśmiech się już nie pojawia. Radości schowanej w głębi serca nie może sobie jednak odmówić, gdy mówi o swoich pociechach.

– Bogu dziękować, że jak na ich wiek, są bardzo samodzielne – dodaje. – Ze śmiercią żony będę się musiał pogodzić. Nie ma jednak nic gorszego niż chore dzieci. Tyle mamy szczęścia, że ich los nie skrzywdził i są zdrowe.

Za mieszkanie służy im skromna przybudówka do domu rodzinnego, w którym mieszka matka Tomasza. Jej też mężczyzna nie chce obarczać problemami. Ojciec zmarł 5 lat temu. Wdowca często odwiedza ją jednak teściowie. Śmierć Katarzyny to także cios dla nich. Nie ma w końcu nic gorszego niż pochowanie kogoś, kogo wydało się na świat.

Tomasz z dziećmi utrzymuje się z renty i świadczeń socjalnych. Wcześniej przez dwa lata pracował w ochronie, ale musiał się zwolnić ze względu na chorobę żony. Częściej niż w domu był w Centrum Onkologii w Bydgoszczy, gdzie leczyła się Katarzyna. Teraz z jego niepełnosprawnością na inne



Malwinka i Antoś są całym życiem pana Tomasza

zajęcie nie ma szans. Jako samotny ojciec na tę chwilę nie może pogodzić pracy i opieki nad dziećmi. Do tego skutki amputacji prawej ręki, którą stracił przy rąbaniu drzewa trzy lata temu, odczuwa do dziś. Niestety, ma jeszcze bóle fantomowe, które wymagają okresowych kontroli lekarskich i przyjmowania leków w postaci tabletek oraz plastrów. Samą dolegliwość można porównać do regularnych ukłuć igłą.

– Dzięki zebranych przez mieszkańców gminy pieniądзом udało się zakupić dla mnie protezę ręki – mówi mężczyzna. – Chciałbym z tego miejsca podziękować wszystkim osobom, które się do tego dołożyły.

Zanim to jednak nastąpiło, mężczyzna wielu rzeczy nauczył się robić jedną kończyną. Nawet prowadzić samochód. Gdy człowiek jest zdany na siebie, musi być przygotowany na każdą ewentualność.

– Z pracą teraz będzie ciężko – mówi Tomasz Nadstawny. – Jedyną szansą na jaki-

kolwiek dochód jest wynajem naszej stodoły. Moi rodzice prowadzili gospodarstwo rolne, ale po śmierci ojca i moim wypadku nie miał kto się tym zająć. Stodoła stoi pusta i najlepiej by było, gdyby ktoś z niej zrobił użytek. Nie chciałbym żerować tylko na pomocy innych. Z wynajmu stodoły korzystałyby obie strony.

Zainteresowanie jest spore, ale konkretów ze strony ewentualnych najemców brakuje. Żadna pomoc nie wróci jednak żony i matki. Druga strona łóżka pozostanie zimna. Tylko ciepły uśmiech płynący z pokoju dzieci zdradza obecność nadziei. Miłość i tak będzie zawsze. Ta jest w końcu aż po grób.

Łukasz Piecyk

UWAGA:

Wspólnie z Caritas Diecezji Toruńskiej zachęcamy do wsparcia Tomasza Nadstawnego i jego dzieci. Informacje w sprawie pomocy pod numerem tel. (56) 674 44 00 (01).

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (93A)

KUSTOSZ LUDZKICH SERC (I)

„Spełniał posługę słowa, sakramentu i służbę miłości. Należał do niestrudzonych nauczycieli wiary” – wspomina ks. inf. Stanisław Grunt. W styczniu minęła 20. rocznica śmierci, 11 grudnia uczymy 98. rocznicę urodzin niezwykłego kapłana

Urodził się 11 grudnia 1915 r. w rodzinie Władysława i Konstancji z Pacuskich w Rybnie na ziemi lubawskiej. Wsią parafialną był wtedy Rumian, gdzie został ochrzczony w kościele św. Barbary.

Wybory życiowe

Po ukończeniu progimnazjum w Lubawie uczył się w gimnazjum brodnickim. W 1935 r. wstąpił do seminarium duchownego w Pelplinie, gdzie przed wojną zdążył ukończyć czwarty kurs. W czasie okupacji pracował jako pielęgniarz w szpitalu brodnickim. Pragnął kontynuować studia w jedynym czynnym wtedy seminarium na Pomorzu i Warmii – w Braniewie. Zrezygnował z tego zamiaru wobec postawionego mu warunku podpisania volkslisty. W 1944 r. wstąpił do seminarium duchownego w Kielcach, które było azylem dla kandydatów do kapłaństwa z różnych diecezji. We wrześniu 1945 r. wrócił do Pelplina, gdzie 24 lutego 1946 r. otrzymał święcenia kapłańskie.



Ks. Alfons Groszkowski (1915-93)

Pierwszą jego pracą był wikariat przy kościele św. Wojciecha w Lidzbarku Welskim, skąd dojeżdżał do Kiełpin położonych blisko rodzinnego Rybna, w tamtym czasie administrowanych przez proboszcza lidzbarskiego. Jeździł wtedy potajemnie do lasu z posługą dla walczących w tamtym rejonie „żołnierzy wyklętych” z 2. kompanii „Sowy” z Pomorskiej Brygady Ruchu Obrony AK.

Duszpasterz na Kociewiu

W 1947 r. został skierowany do Tczewa na wikariat w parafii św. Józefa. Tamże był kapłanem w szpitalu i prefektem m.in. w liceum pedagogicznym. Podjął też studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w 1950 r. został magistrem historii na podstawie pracy o dziejach swojej domowej parafii Rumian. W 1952 r. objął probostwo w Nowej Cerkwi

k. Pelplina, przez 10 lat „gorliwie budując wspólnotę parafialną”. Odnosił tam częściowo zniszczony w czasie wojny kościół Mariacki i założył bibliotekę parafialną. Na plebanii, odbudowanej po spaleniu, przygotowywał do druku pomoce katechetyczne i pisał książki, m.in. „Moja rodzina i ja” (1959), „Posłannictwo matki” (1961). Owocem jego pasji historycznej były publikacje o przeszłości wsi parafialnej i dekanatu gniewskiego, gdzie był wicedziekanem. Swoim przykładem pociągał młodzież. Urodzony w Nowej Cerkwi ks. inf. Stanisław Grunt, protonotariusz apostolski z Pelplina wspomina, że jego postawa mocno oddziaływała na niego jako ucznia i kleryka. W diecezji ks. Groszkowski pełnił funkcję Referenta Wczesnej i Częstej Komunii św., co wynikało z jego przekonania o potrzebie objęcia sakramentem Eucharystii także dzieci 6- i 7-letnich.

Proboszcz chełmiński

1 lipca 1962 r. został proboszczem parafii św. Mikołaja w Chełmży, pierwszej stolicy diecezji i prepozytem tutejszej Kapituły Kolegiackiej, pół roku później – dziekanem chełmińskim, 5 listopada 1963 r. – prałatem. Przez 3 dekady był kustoszem ówczesnej kolegiaty pw. Trójcy Świętej, od 1982 r. bazyliki mniejszej. Kościół ten został podniesiony do godności konkatedry diecezji toruńskiej już po jego śmierci, jednak w Chełmży, co chlubnie świadczy o pamięci historycznej mieszkańców, niezmiennie nazywano go katedrą; był nią przecież w latach 1251-1824. Był kustoszem chełm-

żyńskiej katedry, zadziwiającej znawców wyjątkowością rozwiązań architektonicznych, skarbnicy zabytków rzeźby, malarstwa, sztuki złotniczej i innych, przede wszystkim kolebki diecezji chełmińskiej, to honor i wielka odpowiedzialność. A trafił na czas odbudowy kościoła po pożarze z 1950 r., rozpoczętej przez swego poprzednika ks. Zygryda Kowalskiego, który został biskupem sufraganiem chełmińskim. Nowy proboszcz przywrócił sklepienia i hełm na wieży, zainstalował też nowe organy, przeprowadził konserwację ołtarzy, chrzcielniczy, ambony, epitafiów i obrazów, otynkował wnętrza, położył nową polichromię na sklepieniach według dawnych wzorów gotyckich, miedziane pokrycie bocznych wieżyczek. Zwykle szkło okienne zastąpił pracownię witraży. Sprawił, że w 1974 r. zabrzmiały dwa nowe dzwony. Przeprowadził m.in. remonty kościoła filialnego św. Mikołaja i domu katechetycznego św. Józefa. Obok kolegiaty zbudował dom rekolekcyjny zwany domem Maryi. Na terenie rozległej parafii postawił kaplice: św. Juty w Bielczynach, Nawrócenia w Kończewicach, Serca Pana Jezusa w Warszewicach oraz św. Franciszka i Towarzyszy w Skąpem. „Tłumaczył – wspomina ks. Grunt – że ci towarzysze św. Franciszka to mieszkańcy [wsi] budujący kaplicę i stanowiący żywe kamienie Kościoła”. Budując, pamiętał o tym, że przede wszystkim jest kustoszem powierzonej sobie wspólnoty parafialnej. Cdn.

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia
niedziela

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38